

Dz.U. 2000 Nr 88 poz. 990**WYROK**

z dnia 17 października 2000 r.

Sygn. SK 5/99**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zdzisław Czeszejko-Sochacki – przewodniczący
Teresa Dębowska-Romanowska – sprawozdawca
Jerzy Ciemniowski
Lech Garlicki
Marian Zdyb

Joanna Szymczak – protokolant

po rozpoznaniu na rozprawie 17 października 2000 r. skargi Mariana K., z udziałem umocowanych przedstawicieli uczestników postępowania: pełnomocnika skarżącego, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuratora Generalnego o stwierdzenie niezgodności:

art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP

o r z e k a:

Art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93; zm.: z 1971 r. Nr 27, poz. 252; z 1976 r. Nr 19, poz. 122; z 1982 r. Nr 11, poz. 81, Nr 19, poz. 147, Nr 30, poz. 210; z 1984 r. Nr 45, poz. 242; z 1985 r. Nr 22, poz. 99; z 1989 r. Nr 3, poz. 11, Nr 33, poz. 175; z 1990 r. Nr 34, poz. 198, Nr 55, poz. 321, Nr 79, poz. 464; z 1991 r. Nr 107, poz. 464, Nr 115, poz. 496; z 1993 r. Nr 17, poz. 78; z 1994 r. Nr 27, poz. 96, Nr 105, poz. 509, Nr 85, poz. 388; z 1995 r. Nr 83, poz. 417, Nr 141, poz. 692; z 1996 r. Nr 114, poz. 542, Nr 139, poz. 646, Nr 149, poz. 703; z 1997 r. Nr 43, poz. 272, Nr 115, poz. 741, Nr 117, poz. 751, Nr 157, poz. 1040; z 1998 r. Nr 106, poz. 668, Nr 117, poz. 758; z 1999 r. Nr 52, poz. 532; z 2000 r. Nr 22, poz. 271, Nr 74, poz. 855 i 857, Nr 88, poz. 983) jest zgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 w zw. z art. 20 konstytucji.

Uzasadnienie:**I**

1. Skargą konstytucyjną z 11 marca 1999 r. skarżący Marian K. wniósł o stwierdzenie niezgodności z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP

przepisu art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

Zdaniem skarżącego, w wyniku oddalenia na podstawie art. 5 kc jego powództwa doszło do naruszenia następujących praw konstytucyjnych:

- 1) prawa do równego traktowania przez władze publiczne, polegającego na udzieleniu ochrony prawnej wszystkim podmiotom;
- 2) prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy;
- 3) prawa równej ochrony własności i praw majątkowych;
- 4) prawa wolności działalności gospodarczej.

Jeśli chodzi o pierwszy zarzut, to zdaniem skarżącego art. 5 kc prowadzi do zniesienia zasady równego traktowania podmiotów obrotu prawnego (art. 32 ust. 1 konstytucji), skoro udziela on ochrony prawnej podmiotom działającym umyślnie na szkodę skarżącego, w sposób jednoznacznie sprzeczny z umowami łączącymi te podmioty ze skarżącym.

Drugi zarzut zmierzający do wykazania, iż art. 5 kc narusza art. 45 ust. 1 konstytucji skarżący uzasadnia w ten sposób, iż przedmiotowy przepis prowadzi do braku możliwości ustalania w oparciu o obiektywne kryteria, przez orzekające sądy, czy dane działanie może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego.

Trzeci zarzut, tj. naruszenia równej ochrony własności i praw majątkowych przez zaskarżony przepis skarżący wywodzi stąd, iż jego zdaniem przepis ten umożliwia podmiotom o nieporównywalnie większym potencjale ekonomicznym nadużycie prawa podmiotowego względem niego, umożliwiając im zawłaszczenie w całości osiągniętego zysku.

Wreszcie czwarty zarzut – to zarzut naruszenia wolności działalności gospodarczej, jako że przepis ten stwarza możliwość praktycznego wyeliminowania skarżącego jako podmiotu gospodarczego z transakcji i zawłaszczenie wszystkich korzyści przez inne podmioty.

Skarga konstytucyjna została wniesiona po wyczerpaniu toku instancyjnego w sprawie zapoczątkowanej wniesieniem powództwa do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie przez Mariana K. przeciwko Dolnośląskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Mleczarskiego o zapłatę 127.500 zł. Kwoty tej dochodził on z tytułu zapłaty za 50 ton masła dostarczonego za pośrednictwem nie uczestniczącego w sprawie Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Universal” S.A. w Warszawie.

20 listopada 1991 r. skarżący zawarł umowę o współpracy handlowej z PHZ „Universal” S.A. w Warszawie, na podstawie której „Universal” zobowiązał się do sprzedaży we własnym imieniu, odbiorcom krajowym masła na rachunek powoda. Następnie 21 listopada 1991 r. zawarł on z pozwaną spółdzielnią umowę sprzedaży 200 ton masła fińskiego. W wyniku wykonania tej umowy, spółdzielni dostarczono 50 ton masła.

Z uzasadnienia sądu wynika, iż następnie Spółdzielnia Mleczarska odstąpiła od umowy ze skarżącym i anulowała uprzednio wystawiony czek, zaś całą należność za masło zapłaciła firmie „Universal”, od której – według ustaleń sądu – masło to nabyła. W ocenie sądu powód nie przedstawił żadnego dowodu, że jemu wyłącznie należy się zapłata za dostarczony towar jako właścicielowi sprzedanego pozwanej spółdzielni masła, co uzasadniałoby żądanie zapłaty, zgodnie z ustaloną ceną za towar. W związku z powyższym, Sąd Wojewódzki doszedł do przekonania, iż powództwo nie zostało udowodnione i na podstawie art. 6 kc je oddalił.

Od tego wyroku skarżący wniósł apelację do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie art. 328 § 2 kpc, błędną wykładnię treści umowy, łączącej strony oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art. 535 kc i niewłaściwe zastosowanie art. 6 kc.

Sąd Apelacyjny uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne i oddalił apelację.

Sąd ten, dokonując oceny skutków prawnych niewykonania powyższego zobowiązania, dokonał analizy zakresu uprawnień i obowiązków powoda, wynikających z umowy o współpracy handlowej z firmą „Universal”. Uznał, iż w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego jest to umowa nienazwana o charakterze zbliżonym do umowy zlecenia, w szczególności przy dopuszczalnym w świetle art. 734 kc umocowaniu biorącego zlecenie do działania we własnym imieniu oraz uzgodnień przysługującego mu wynagrodzenia. Nadto – według ustaleń sądu – przewidziany w umowie obowiązek działania powoda w imieniu własnym ale na rachunek „Universalu” jest odpowiednikiem bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 740 zd. 2 kc, zgodnie z którym przyjmujący zlecenie powinien wydać zleceniodawcy wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym.

W tej sytuacji – zdaniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie – żądanie powoda, skierowane w niniejszej sprawie przeciwko Spółdzielni Mleczarskiej o zapłatę ceny za dostarczone 50 ton masła, jest w istocie roszczeniem dochodzonym przez powoda na rachunek firmy „Universal”. W związku z powyższym sąd uznał, iż żądanie powoda, dotyczące zapłaty ceny na rachunek podmiotu, który już tę zapłatę otrzymał, jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 5 kc), przysługującego powodowi z umowy sprzedaży i z tego powodu nie zasługuje na ochronę prawną. W ostatecznym bowiem rozrachunku uwzględnienie roszczeń pozwu prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia firmy „Universal” poprzez otrzymanie ponownej zapłaty za ten sam towar.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skarżący wniósł kasację, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, zwłaszcza art. 5 i 734 kc przez błędną wykładnię tych przepisów oraz obrazę art. 535 kc.

W ocenie Sądu Najwyższego kasacja skarżącego jest nieuzasadniona. Wbrew bowiem jego zarzutom, Sąd Apelacyjny dokonał należytej wykładni umowy łączącej powoda z PHZ „Universal” S.A. w Warszawie, a tym samym nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 5 i 734 kc. W świetle zawartej umowy Sąd Najwyższy uznał za trafny pogląd Sądu Apelacyjnego, że roszczenie powoda przeciwko pozwanej spółdzielni jest w istocie roszczeniem dochodzonym na rachunek Spółki „Universal”, a w takim razie nie można w rozpoznawanej sprawie pominąć bezspornego faktu, że Spółka „Universal” otrzymała już należność za przedmiotowe masło bezpośrednio od pozwanej spółdzielni. W związku z tymi ustaleniami Sąd Najwyższy podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego, że żądanie powoda, w takiej sytuacji, jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 5 kc). Prowadziłoby ono bowiem do powtórnej zapłaty należności za tę samą transakcję, na rachunek podmiotu, który tę należność już otrzymał.

W skardze do Trybunału Konstytucyjnego Marian K., powołując się na poglądy ugruntowane jego zdaniem zarówno w doktrynie jak i w judykaturze stwierdza, iż art. 5 kc nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądowego. Ponadto twierdzi, że „na zasady współzycia społecznego, czy też na nadużycie społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa (tzw. reguły czystych rąk) może powoływać się tylko ten, kto sam nie nadużywa swego prawa” (por. *Kodeks Cywilny z Komentarzem*, red. J. Winiarz, Warszawa 1988, tom I, s. 16, oraz *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1997, s. 36).

Zdaniem skarżącego, sądy rozstrzygające w przedmiotowej sprawie zastosowały art. 5 kc z naruszeniem wymienionych zasad, wyłącznie na podstawie swego uznania, z pominięciem zasady równego traktowania stron. W ten sposób w postępowaniu sądowym nastąpiło rażące naruszenie zasady równego traktowania uczestników postępowania przez władze publiczne i zasady równości stron, wynikającej z art. 32 ust. 1 konstytucji.

W ocenie skarżącego art. 5 kc w jego dotychczasowym brzmieniu pozostawia sądom orzekającym zbyt dużą dowolność w stosowaniu tego przepisu. Kryteria jego stosowania nie są bowiem dostatecznie sprecyzowane, ani jednoznaczne, co stoi w sprzeczności z prawem każdego obywatela do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy (art. 45 konstytucji). Zwraca ponadto uwagę, iż w 1991 r. sprawa ta dotyczyła podmiotów gospodarczych, w stosunku do których stosowanie art. 5 kc nie powinno w ogóle mieć miejsca. Zastosowanie przez orzekające sądy art. 5 kc w konkretnej sprawie, spowodowało też w konsekwencji naruszenie konstytucyjnego prawa skarżącego do równej ochrony własności i praw majątkowych (art. 64 ust. 2 konstytucji). Chroniąc w ten sposób interesy podmiotów o nieporównywalnie większym potencjale ekonomicznym, sądy naruszyły konstytucyjną zasadę wolności gospodarczej (art. 20 konstytucji) rozumianej jako prawo uczestniczenia w obrocie gospodarczym na równych prawach z innymi, także potencjalnie silniejszymi ekonomicznie podmiotami. W konsekwencji spowodowało to naruszenie konstytucyjnej normy zakazującej dyskryminowania kogokolwiek w życiu gospodarczym (art. 32 ust. 2 konstytucji).

W ocenie skarżącego, obecnie brak już uzasadnienia dalszego obowiązywania art. 5 kc, w szczególności w obrocie pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Wyrażona w art. 5 kc norma generalna była wprowadzona w innej rzeczywistości ustrojowej i miała na celu ochronę istniejącego wówczas porządku prawno-ustrojowego. Podkreśla on również, iż już w trakcie prac nad nowelizacją kodeksu cywilnego w 1990 r. zauważono ułomność normy generalnej wynikającej z art. 5 kc i konieczności jej zmiany. Pozostawiono jednak kwestię tej zmiany do drugiego etapu nowelizacji prawa cywilnego.

Z tych też względów, zdaniem skarżącego, pozostawienie art. 5 kc jako obowiązującego przepisu prawa nie daje się pogodzić z zasadą państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP).

2. W stanowisku zajęтым 13 maja 1999 r. Prokurator Generalny RP stwierdził, że art. 5 kc nie jest niezgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu stanowiska, Prokurator Generalny w pierwszym rządzie ustosunkował się do kwestii dopuszczalności wprowadzania zwrotów nieokreślonych, w tym klauzul generalnych do systemu prawa. Wskazał, iż mimo sporów co do przydatności takich klauzul (por. T. Zieliński, *Klauzule generalne w demokratycznym państwie prawnym – Prawo człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, red. A. Rzepliński, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1993, s. 75-88; Z. Ziemiński, *Stan dyskusji nad problematyką klauzul generalnych*, PiP z 1989 r., z. 3, s. 14-24) brak takiej klauzuli mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nie uwzględniających w rozstrzyganym przypadku uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej, lecz i materialnej (M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, PiP z 1990 r., z. 11). Stąd też konieczność istnienia takich klauzul.

W przedmiotowej sprawie Prokurator Generalny zauważa jednak, iż żądania skarżącego co do zbadania zgodności art. 5 kc z art. 2 i 20 konstytucji wykraczają poza granice skargi konstytucyjnej określone w art. 79 ust. 1 konstytucji.

Prokurator Generalny wskazał, iż Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że szeroki katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II konstytucji obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie „konstytucyjnych praw i wolności”, o których mowa w art. 79 ust. 1 konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Dotyczy to zwłaszcza klauzuli demokratycznego państwa prawnego (art. 2). Dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw w trybie skargi konstytucyjnej, podstawy należy poszukiwać nie w ogólnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego, lecz w konkretnych

postanowieniach konstytucji (por. wyrok TK z 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU Nr 7/1998, poz. 114, s. 629). W opinii Prokuratora Generalnego art. 20 konstytucji nie może być wskazany jako wzorzec konstytucyjny. Przepis ten określa podstawy, na których oparta jest społeczna gospodarka rynkowa. Ma on charakter zasady ustrojowej wiążącej ustawodawcę zwykłego, ale nie określa praw, obowiązków, czy zakresu wolności podmiotów działających w ramach gospodarki rynkowej, przez co nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, zakwestionowany przepis nie jest sprzeczny z konstytucyjną zasadą równości. Treść tej zasady ma ugruntowaną wykładnię w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i wyraża się w tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustalenie, czy zasada równości jest przestrzegana przez ustawodawcę wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się norma postępowania i opisanie elementów ich sytuacji faktycznej, które są prawnie relewantne. W sytuacji, gdy ustawodawca różnicuje sytuację prawną adresatów, dla oceny zgodności z konstytucją tego różnicowania, należy poddać analizie przyjęte kryterium różnicowania, aby stwierdzić, czy jego wprowadzenie jest merytorycznie uzasadnione, ostatecznie – czy jest sprawiedliwe (sygn. P. 7/92, OTK z 1993 r., cz. II, s. 270). Sprawiedliwość wymaga, aby różnicowanie prawne podmiotów (kategoria podmiotów) pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej. Nie wolno tworzyć takiego prawa, które różnicowałoby sytuację prawną podmiotów, których sytuacja faktyczna jest taka sama (K. 15/93, K. 8/94, K. 6/95).

Klauzula generalna zawarta w art. 5 kc nie kształtuje praw podmiotowych, jak również nie zmienia ani nie modyfikuje praw wynikających z innych przepisów prawa. Treść tego przepisu ujęta jest przedmiotowo, a nie podmiotowo, w związku z czym na jego podstawie nie ma możliwości ustalenia kręgu podmiotów o cechach relewantnych, do których nie może on być zastosowany.

Zakwestionowany przepis upoważnia sąd orzekający do oceny, co w konkretnej sytuacji jest prawem, któremu daje on wyraz w rozstrzygnięciu dotyczącym tej sprawy. Ocena zgodności tego przepisu z konstytucyjną zasadą równości sprowadzałaby się w rezultacie nie do oceny prawa, a do oceny konkretnego rozstrzygnięcia sądu, co w trybie kontroli konstytucyjnej nie jest dopuszczalne. Z tych powodów, przepis art. 5 kc nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 konstytucji.

Niezasadny jest również zarzut sprzeczności zakwestionowanego przepisu z art. 64 ust. 2 konstytucji. Interpretacja przepisu art. 5 kc dokonana przez skarżącego, z której wywiódł on, że przepis ten sankcjonuje „prawa podmiotów o nieporównywalnym ze Skarżącym potencjale ekonomicznym do nadużycia przez nie prawa podmiotowego, umożliwiającego zawłaszczenie w całości osiągniętego na transakcji zysku” jest interpretacją nieuprawnioną i pozostaje bez związku merytorycznego z treścią tego przepisu.

Zarzut skarżącego dotyczący sprzeczności art. 5 kc z prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 konstytucji) przez to, że pozostawia sądom orzekającym nadmierną swobodę w ocenie, czy w konkretnym przypadku miało miejsce nadużycie prawa. Zakwestionowany przepis jest przepisem prawa materialnego i ze swej natury nie może być sprzeczny z gwarantowanym przez konstytucję prawem do sądu, w jakimkolwiek jego aspekcie.

Prawo do sądu ma ukształtowaną treść, zarówno w orzecznictwie TK, jak i w doktrynie prawa. Składa się na nie w szczególności:

1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);

2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;

3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (*wyrok TK z 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98*).

Funkcją prawa do sądu nie jest zapewnienie poszukującemu ochrony prawnej korzystnego wyniku, ale prawnie skutecznej możliwości zwrócenia się do organu sądowego o rozpatrzenie sprawy i wydanie orzeczenia, stosownie do wyników postępowania dowodowego i zgodnie z treścią prawa materialnego.

Warunek sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd odnosi się do procedury i determinuje takie jej ukształtowanie, by osoby domagające się ochrony sądowej miały realną możliwość przedstawienia swoich racji, w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób, zależnie od rodzaju sprawy (*Z. Czeszejko-Sochacki, Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; PiP z 1997 r., z. 11-12, s. 12*).

Skarżący natomiast w pełni to prawo zrealizował.

3. W piśmie procesowym z 11 lutego 2000 r. skarżący, ustosunkowując się do stanowiska Prokuratora Generalnego, w dużej mierze powtórzył i rozwinął zarzuty skargi uprzednio podniesione. Wskazał mianowicie na powszechne, jego zdaniem, stanowisko doktryny przeciwne istnieniu klauzul generalnych w prawie; a zwłaszcza takich, które stanowią „relikt przeszłości”. Niewątpliwie takim reliktem jest art. 5 kc, czego najlepszym przykładem jest jego zastosowanie przez Sąd Najwyższy. W ostatecznym rozstrzygnięciu SN sąd ten całkowicie zignorował fakt uczynienia przez sąd apelacyjny z art. 5 kc samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia oraz to, że jego zastosowanie przez sąd spowodowało nierównorzędne traktowanie stron stosunku cywilno-prawnego. Sąd ten bowiem dokonał arbitralnego wyboru podmiotu gospodarczego, którego interesów postanowił chronić.

Skarżący nie zgadza się także z poglądem, iż prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy może być interpretowane i rozumiane jedynie w znaczeniu formalnym, gdyż pozbawiałoby to art. 45 ust. 1 konstytucji merytorycznego znaczenia zwłaszcza w sprawach, gdy w grę wchodzi zastosowanie klauzul generalnych.

4. Ustosunkowując się pismem z 31 stycznia 2000 r. w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do zarzutów skargi, Marszałek Sejmu podniósł, co następuje.

Art. 5 kc nie narusza wymagań wynikających z art. 2 konstytucji. Należy on do tzw. klauzul generalnych, mających na celu uelastyczenie przepisów prawnych po to, by zapobiec stosowaniu prawa w sposób, który ma na celu wywarcie skutków niemoralnych, albo rozmiągających się zasadniczo z celem, dla którego dane prawo było ustanowione – choć formalnie są to działania zgodne z prawem. Stąd też uznać należy, że zasada sprawiedliwości wyrażona w art. 2 konstytucji wymaga, aby działania takie nie korzystały z ochrony prawnej, a przeciwnie – by chroniony był podmiot, do którego działania są skierowane. Koncepcja nadużycia prawa ukształtowana w XIX wiecznej judykaturze i doktrynie cywilistycznej znana była również w polskim prawie cywilnym w okresie międzywojennym. Choć nie przeniesiono art. 135 kodeksu zobowiązań w jego brzmieniu literalnym do prawodawstwa PRL – to jednak z tego faktu wywodzić nie można, iż art. 5 kc ma charakter ideologiczny, związany z tamtą formacją ustrojową. Ukształtowane bogate orzecznictwo SN dotyczące stosowania art. 5 kc zarówno gdy chodzi o „zasady współzycia społecznego” jak i „społeczno-gospodarcze przeznaczenia prawa” oraz fakt, iż pojęcia te kształtują także treść wielu innych przepisów kodeksu cywilnego czy kodeksu pracy – wskazują na aktualność i odpowiedniość tego przepisu w nowych warunkach ustrojowych.

„Zasady współzycia społecznego” stanowią odpowiednik „dobrej wiary” lub „słuszności”. Zastąpienie jednego zwrotu językowego innym nie oznacza jednak, iż te nowsze określenia będą charakteryzowały się mniejszym stopniem ogólności oraz, że możliwe jest w ogóle wyrugowanie klauzul o takim stopniu ogólności z systemu prawa cywilnego. W warunkach współczesnej złożonej rzeczywistości społeczno-gospodarczej zwycięża wszędzie pragmatyczny pogląd o konieczności istnienia klauzul generalnych, pozwalających w każdym przypadku na realizację materialnej sprawiedliwości oraz modelu *ius aequum* w miejsce modelu *ius strictum (ius certum)*.

Art. 5 kc nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z art. 20 konstytucji, lecz nawet nie dotyczy materii praw i wolności konstytucyjnych związanych ze skargą. Jego przedmiotem jest bowiem wyłącznie określenie granic wykonywania praw podmiotowych prywatnych. Bezzasadne jest także twierdzenie, iż zaskarżony przepis jest sprzeczny z wyrażoną w art. 32 konstytucji zasadą równości. Art. 5 nie różnicuje bowiem sytuacji podmiotów prawa cywilnego według ustalonych kryteriów, lecz odmawia ochrony każdemu, kto korzysta ze swego prawa w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego. Nie może być również uznany za zasadny zarzut skarżącego, iż art. 5 narusza konstytucyjne prawo do sądu. Według utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego obejmuje ono bowiem: prawo dostępu do sądu (tj. organu niezależnego, bezstronnego i niezawisłego), prawo zastosowania odpowiedniej procedury sądowej – zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i jawności, prawo do wyroku sądowego (tj. uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd). Chodzi zatem o wymaganie sprawiedliwości proceduralnej, a nie materialnej.

Zdaniem Marszałka Sejmu art. 5 kc, będący przepisem prawa materialnego, w ogóle nie ma związku z konstytucyjnym prawem do sądu.

Bezzasadny jest również zarzut dotyczący naruszenia przez art. 5 kc konstytucyjnej zasady równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2). Zaskarżony przepis nie różnicuje bowiem ochrony tych praw w odniesieniu do poszczególnych kategorii podmiotów, lecz odmawia ochrony każdemu, kto wykonuje swe prawo sprzecznie z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

II

Na rozprawie 17 października 2000 r. pełnomocnik skarżącego podtrzymał zawarte w skardze stanowisko, ograniczając jednocześnie jej zakres przedmiotowy do klauzuli społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa wyjaśniając, że podstawą orzeczenia sądu była tylko ta klauzula.

Pełnomocnik skarżącego wskazał, że zaskarżony art. 5 kc zawiera dwie klauzule generalne: klauzulę zasad współzycia społecznego oraz społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Klauzula zasad współzycia społecznego jest niezgodna – jego zdaniem – z konstytucją wówczas, gdy jest stosowana w obrocie gospodarczym. Natomiast ograniczenie jej stosowania do tzw. obrotu powszechnego nie narusza porządku konstytucyjno-prawnego. Klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa – w ocenie pełnomocnika skarżącego – jest sprzeczna z konstytucją, ponieważ nie jest możliwe zdefiniowanie pojęcia jednolitego interesu społeczno-gospodarczego, a tym samym nie może być ona racjonalnie stosowana w warunkach gospodarki rynkowej. Zwrócił również uwagę na kwestię możliwości przewidzenia orzeczenia sądu, która przejawia się w zaufaniu do orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym sensie, że każdy kto zamierza wystąpić z

określonym roszczeniem – analizując orzecznictwo SN – winien móc wyrobić sobie pogląd, czy obowiązujące przepisy nie stoją na przeszkodzie w dochodzeniu tego roszczenia. Wskazał jednocześnie, że w sprawie skarżącego zostało wydane rozstrzygnięcie na podstawie art. 5 kc, podczas gdy istnieje wiele orzeczeń SN z których wynika, iż art. 5 kc nie powinien stanowić samoistnej podstawy rozstrzygnięcia.

Przedstawiciel Sejmu podtrzymał swoje stanowisko, wnosząc o stwierdzenie, że art. 5 kc jest zgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 konstytucji.

Z kolei przedstawiciel Prokuratora Generalnego, podtrzymując swoje stanowisko o stwierdzenie, że art. 5 kc nie jest niezgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 konstytucji, wniósł o oddalenie skargi.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W rozpoznawanej sprawie istotne jest to, że przedmiotem skargi jest art. 5 kc, czyli instytucja prawna o charakterze generalnym – klauzula generalna, mająca znaczenie dla całego systemu prawa cywilnego, ukształtowana historycznie oraz znajdująca swe odpowiedniki w systemach prawnych innych państw. Wymaga to odwołania się do znaczenia tej normy, ukształtowanego w procesie historycznym.

Na wstępie należy zaznaczyć, że nakaz określoności przepisów prawnych, rozumiany jako wymaganie sformułowania tych przepisów w sposób zapewniający dostateczny stopień precyzji w ustaleniu ich znaczenia i skutków prawnych, traktować należy jako jeden z elementów zasady ochrony zaufania obywatela do państwa, wynikający z art. 2 konstytucji. Znalazło to już wyraz we wcześniejszych rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego (zob. zwłaszcza *orzeczenia z: 19 czerwca 1992 r., sygn. U. 6/92, 1 marca 1994 r., sygn. U. 7/93, 26 kwietnia 1995 r., sygn. K. 11/94*) i ta linia orzecznicza zasługuje na całkowitą akceptację. Nakazuje ona z dużą ostrożnością posługiwać się wszelkiego rodzaju zwrotami niedookreślonymi, choć – na co też zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny (zob. np. *wyrok z 15 września 1999 r., sygn. K. 11/99, wyrok z 14 grudnia 1999 r., sygn. SK 14/98*) – nie da się nigdy całkowicie wyeliminować tych zwrotów z przepisów prawa obowiązującego. Zarazem jednak trzeba podkreślić, że tzw. klauzule generalne nie mogą być traktowane po prostu jako jeden z przejawów posługiwania się przez prawodawcę zwrotami niedookreślonymi.

Klauzule generalne wyróżniają się spośród zwrotów niedookreślonych tym, że odsyłają do systemu ocen czy norm o charakterze pozaprawnym. W systemie prawa Polski międzywojennej znane były klauzule generalne, których odpowiednikiem stały się „zasady współżycia społecznego”. Ich nazwa pojawiła się wprawdzie w powojennym ustawodawstwie polskim za wzorem radzieckim, nie oznacza to jednak, iż nie mogą one spełniać zbliżonej roli, co klauzule znane dawnemu ustawodawstwu polskiemu, na co powoływali się zresztą uczestnicy postępowania.

Sens ideologiczny „zasadom współżycia społecznego” nadawało przede wszystkim odniesienie ich do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poprzez zwrot, że „Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany (...) szanować zasady współżycia społecznego” (art. 90 Konstytucji PRL z 1952 r.). Te odniesienia – niezależnie od tego, jak dalece znajdowały one odzwierciedlenie w praktyce – zostały formalnie uchylone wraz ze zmianą ustroju Polski. W pełni uprawnione jest zatem twierdzenie, że „klauzula zasad współżycia społecznego występuje obecnie na obszarze prawa cywilnego bez jakichkolwiek ograniczeń ideologicznych” oraz, że „odwołuje się ona do powszechnie uznanych w kulturze naszego

społeczeństwa wartości, które są zarazem dziedzictwem i składnikiem kultury europejskiej” (por. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1993, s. 43).

W doktrynie podnoszono od dawna przydatność klauzul generalnych, m.in. dla nadania stosowaniu przepisów przedkonstytucyjnych bezpośredniego sensu aksjologicznego „zakorzenionego” w konstytucji. Zresztą i w ogólniejszej płaszczyźnie, konieczność odesłania do systemu pozaprawnych ocen moralnych (zasad słuszności, dobrych obyczajów itp.) nie budzi wątpliwości. Tak więc „zasady współżycia społecznego” mimo, iż wywodzące się z wcześniejszego okresu, mogą być uznawane za zakorzenione w naszym systemie prawa i praktyce prawniczej (por. L. Leszczyński, *Funkcje klauzul odsyłających, a model ich tworzenia w systemie prawa*, PiP nr 7/2000, s. 13).

Znaczenie klauzul generalnych uwidacznia się zwłaszcza, gdy chodzi o kształtowanie ładu gospodarczego. Umożliwiają one uelastycznienie przepisów, przez co cały system staje się bardziej dynamiczny. Unika się zarazem „przelegalizowania” i nadmiernej formalizacji obrotu gospodarczego (wyrok TK z 7 grudnia 1999 r., sygn. K. 6/99). Stosowaniu przepisów przedkonstytucyjnych daje się zarazem możliwość odesłania do wartości wyrażonych i chronionych w konstytucji.

W badanym przypadku mamy do czynienia z klauzulą generalną, która niejako „współlistnieje” z całym systemem prawa cywilnego i z tego punktu widzenia musi być brana pod uwagę przez sądy przy rozstrzyganiu każdej sprawy (por. uchwała SN z 20 kwietnia 1962 r., IV CO 9/62, OSN Nr 1/1963).

Przepis art. 5 kc zawiera dwa kryteria, które uzasadniają uznanie określonego działania lub zaniechania za nadużycie prawa:

- sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa,
- lub z zasadami współżycia społecznego.

Z brzmienia tego przepisu wynika zatem, iż zasady te odnoszą się do postępowania uczestników obrotu cywilnoprawnego i obejmują tylko te zasady współżycia społecznego, które zostały ujęte w obowiązujących normach prawnych (por. wyrok SN z 17 września 1971 r., III PRN 77/71, OSNPG Nr 7/1972, poz. 41). Stąd też wynika, że sprzeczność z zasadami współżycia społecznego ma charakter obiektywny. Również obiektywny charakter ma sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Ze względu na przedmiot art. 5 kc, którym jest nadużycie prawa podmiotowego, zaskarżona norma wykazuje się z natury rzeczy większym stopniem ogólności, niż inne instytucje prawne, w tym inne klauzule generalne – stwarzając tym samym pole dla wykładni sądowej. W grę wchodzi bowiem różnorodne stany faktyczne we wszystkich działach prawa cywilnego, które nie mogą być jednolicie traktowane z punktu widzenia art. 5 kc (por. A. Szpunar, *Uwagi o nadużyciu prawa podmiotowego*; II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, Poznań 1999, s. 333). Zarazem obiektywny charakter obydwu kryteriów nadużycia prawa zawartych w art. 5 kc stanowi przesłankę do badania zajścia takiego nadużycia przez sąd.

2. Jak wielokrotnie już podkreślano w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, skarga konstytucyjna dla swej dopuszczalności wymaga, by skarżący wykazał konkretny i bezpośredni charakter naruszenia konstytucji przez zaskarżony przepis, przy czym naruszenie to może dotyczyć jedynie niezgodności z konstytucyjnymi prawami i wolnościami.

Ze względu na to, że znaczenie art. 5 kc w dużej mierze wyznaczone jest przez jego sądowe rozumienie, należy najpierw zbadać, co w istocie rzeczy jest przedmiotem skargi; czy samo brzmienie art. 5 kc, czy też niezgodne z konstytucją jego stosowanie. Przy klauzuli generalnej, jaką jest art. 5 kc, sądowe stosowanie prawa spełnia bowiem zarazem rolę dopełnienia treścią tej normy generalnej w nawiązaniu do konkretnego przypadku. Podkreślić

przy tym należy, iż zgodnie z art. 79 konstytucji przedmiotem skargi może być tylko zarzut naruszenia praw i wolności chronionych konstytucyjnie przez przepis, na podstawie którego ostatecznie rozstrzygnięto o tych prawach lub wolnościach, nie zaś samo rozstrzygnięcie.

Jak to już wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie TK, na skarżącym spoczywa obowiązek wykazania bezpośredniego i konkretnego charakteru naruszenia jego prawa i wolności przez zakwestionowany przepis. Przedmiotem badania w trybie skargi konstytucyjnej nie może być natomiast sam fakt nieprawidłowego, czyli – zdaniem skarżącego – niezgodnego z konstytucją stosowania badanego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny zauważa, że o ile pierwsza grupa zarzutów skargi odnosi się wprost do wolności i praw konstytucyjnie chronionych (art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 konstytucji), to druga odnosi się doń pośrednio w związku z naruszeniem zasad ustrojowych: państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej oraz wolności działalności gospodarczej (art. 2 i art. 20 konstytucji).

Skarżący nie sformułował konkretnych zarzutów przeciwko art. 5 kc, wskazujących na naruszenie wyrażonej przez art. 2 konstytucji zasady państwa prawnego. Z kontekstu skargi i pism procesowych wnosić można, iż skarżącemu chodzi o ten aspekt art. 2 konstytucji, który dotyczy konstruowania zaskarżonego art. 5 kc w taki sposób, by nie pozostawiał on sądom orzekającym zbyt dużej dowolności w jego stosowaniu. Tak więc zarzut naruszenia art. 2 konstytucji można łączyć z realizacją prawa do sądu (art. 45 ust. 1 konstytucji) na tle – wspomnianej już wyżej – zasady określoności przepisów prawnych.

W takiej sytuacji, istotna jest możliwość przewidzenia przez adresata sposobu zastosowania klauzuli generalnej przez sąd. Przy czym chodzi o taki sposób stosowania klauzuli zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, który daje możliwość samodzielnej oceny szans uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak więc chodzi o to, czy istnieje – w niezbędnym minimalnym zakresie – ustabilizowany zespół kryteriów wypracowanych w orzecznictwie, według których te klauzule mają być stosowane. Istnienie takich kryteriów pozwala zarazem na wytworzenie przewidywalnej „linii oceniania”, jakiej można oczekiwać od sądów. Służąc zatem zapewnieniu bezpieczeństwa prawnego w obrocie, zespół takich kryteriów stwarza zarazem ramy, w jakich istnienie klauzul generalnych mieści się w systemie państwa prawnego.

Uzasadnione jest więc żądanie skargi, by zbadać, czy art. 5 kc poprzez swoją nadmierną – zdaniem skarżącego – ogólność stwarza zagrożenie bezpieczeństwa prawnego ze względu na nieprzewidywalność „linii oceniania” w procesie stosowania tego przepisu co oznaczałoby naruszenie art. 2 oraz art. 45 konstytucji.

Z kolei przejść należy do zbadania, czy art. 20 konstytucji (zasada wolności gospodarczej) może być rozpatrywany jako wzorzec przy rozstrzyganiu w tej sprawie, bowiem zasada wolności gospodarczej jest tu rozpatrywana w związku z wyrażoną w art. 64 ust. 2 konstytucji zasadą równej dla wszystkich ochrony prawa własności. Skarżący nie wykazał wprawdzie bezpośrednio, w jakim zakresie można mówić o naruszeniu tych przepisów. Jednak z kontekstu uzasadnienia skargi oraz z pisma procesowego wnosić można, iż zarzut naruszenia art. 2 (zasady sprawiedliwości społecznej) skarżący rozumie jako nieusprawiedliwione – jego zdaniem – pozostawienie reliktu dawnego systemu społeczno-gospodarczego, jakim jest art. 5 kc, w aktualnym stanie prawnym, co narusza zasady gospodarki rynkowej i autonomii woli stron.

Zarzut naruszenia art. 20 konstytucji łączyć też należy z zasadą równości, wyrażoną w art. 32 ust. 1 oraz 64 ust. 2 konstytucji. Skarżącemu chodzi bowiem w istocie o takie ograniczenie wolności gospodarczej, które powoduje dyskryminację słabszych ekonomicznie podmiotów obrotu.

3. Trybunał Konstytucyjny rozważył najpierw zarzut niezgodności art. 5 kc z art. 2 (zasadą państwa prawnego) oraz art. 45 ust. 1 konstytucji.

Zdaniem skarżącego chodzi o to, iż art. 5 kc ze względu na jego nadmierną ogólność, nie stwarza podmiotom prawa dostatecznych gwarancji przewidywalności rozstrzygnięcia sądowego z punktu widzenia sprawiedliwości materialnej, a nie tylko procesowej. Jak bowiem podkreślał skarżący, prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd nie może być rozumiane jedynie jako prawo do sprawiedliwości formalnej, gdyż pozbawiałoby to art. 45 ust. 1 konstytucji merytorycznego znaczenia.

Stwierdzić należy, iż istotnie prawo do sądu nie może być rozumiane tylko jako prawo dostępu do sądu, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości oraz prawo do uzyskania wyroku sądowego, tj. prawo do wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy. Wszystkie te bowiem gwarancje powiązane być muszą z oczekiwaniami ze strony zainteresowanych obywateli, iż rozstrzygnięcie sądu będzie zgodne z treścią prawa materialnego oraz sprawiedliwe w sensie materialno-prawnym.

W prawie do sądu, gwarantowanym przez art. 45 ust. 1 konstytucji, znajduje się także i ten jego szczególny aspekt, jakim jest możliwość przewidywania w granicach prawa korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc, prawo do sądu rozumiane jako prawo dostępu do sądu zawiera w sobie i ten aspekt, który łączy się z możliwością samodzielnej oceny szans na korzystne dla siebie rozstrzygnięcie sprawy w świetle obowiązującego porządku prawnego. Zakłada to zatem pewien stopień przewidywalności rozstrzygnięcia, bez którego prawo dostępu do sądu byłoby w istocie fikcją. Tak rozumiana ocena kształtowania się przyszłego rozstrzygnięcia oparta jest na znajomości prawa materialnego i orzecznictwa z nim związanego jakie, zdaniem zainteresowanego, z daną sprawą są związane.

Powstaje tym samym pytanie, czy art. 5 kc nie stanowi przepisu o nadmiernie ogólnym ujęciu, co mogłoby przekreślić prawo do sądu w znaczeniu podanym wyżej. Już w orzeczeniu z 19 czerwca 1992 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że każda regulacja prawna, dająca organowi państwowemu uprawnienie do wkraczania w sferę praw i wolności obywatelskich musi spełnić wymóg dostatecznej określoności (*sygn. U. 6/92*). Jednak, zważywszy na to, iż w przypadku klauzul generalnych mamy z natury rzeczy do czynienia z unormowaniami odsyłającymi do ocen pozaprawnych, o nieostrym zakresie znaczeniowym – wymaganie dostatecznej określoności musi uwzględniać istotne cechy klauzul generalnych oraz niezbędność ich istnienia w systemie prawa.

Posługiwanie się przez prawodawcę klauzulami odsyłającymi do funkcjonujących w społeczeństwie przekonań i ocen spełnia także warunki prawidłowego tworzenia prawa w państwie prawnym (por. *orzeczenie z 7 czerwca 1994 r., sygn. K. 17/93*, OTK w 1994 r., poz. 11).

Należy zwrócić uwagę, iż w przedmiotowej sprawie kwestia zapewnienia przewidywalności „linii oceniania” może być badana przede wszystkim na podstawie doświadczeń, wynikających z procesu stosowania prawa. Tylko bowiem ocena sądowego rozumienia art. 5 kc może dać odpowiedź na kwestię, czy norma tak generalna zapewnia przewidywalność rozstrzygnięcia sądowego. Chodzi przy tym nie o poszczególne przypadki, lecz o ukształtowanie się linii orzeczniczej, pozwalającej udzielić odpowiedzi na to pytanie. Tym samym kwestia dostatecznie precyzyjnego i „dookreślonego” rozumienia art. 5 kc w praktyce sądowej stanowi zasadniczą przesłankę jego zgodności z konstytucją w zakresie prawa do sądu.

Trybunał Konstytucyjny jest zdania, że naruszenie wymagania przewidywalności orzeczenia sądu przy zastosowaniu klauzuli generalnej może wystąpić w trzech sytuacjach. Po pierwsze, gdyby przesłanki rozumienia tej klauzuli generalnej miały nie tylko obiektywny, lecz i subiektywny charakter. Po drugie, gdyby treść tej klauzuli generalnej nie stwarzała

dostatecznych gwarancji, że jej interpretacja orzecznicza stanie się jednolita i ścisła, tak, żeby była zapewniona możliwość przewidzenia określonego rozstrzygnięcia. Po trzecie, gdyby z brzmienia tej klauzuli generalnej można było wyprowadzać uprawnienia prawotwórcze sądów, wyrażające się w szczególności w prawie sądu do samoistnego nadawania nowej treści art. 5 kc.

W odniesieniu do żadnego z tak sformułowanych kryteriów nie można stwierdzić, iż art. 5 kc, poprzez swoją nadmierną ogólność, stanowi zagrożenie korzystania z prawa dostępu do sądu ze względu na wyłączenie możliwości przewidzenia, jakie zapasć może rozstrzygnięcie.

Jeśli chodzi o pierwsze kryterium, to jak wskazano wyżej zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie jest powszechnie przyjęte, że art. 5 kc rozumiany jest jako ustalający obiektywne przesłanki naruszenia prawa podmiotowego (zob. zwłaszcza *orzeczenia SN z: 17 września 1971 r., III PRN 77/71, OSNPG Nr 7/1972, poz. 41 i 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSN 9/98*). W orzeczeniach tych podkreślano iż zastosowanie art. 5 kc nie może prowadzić do nabycia ani utraty prawa podmiotowego, zaś ochrona z niego wynikająca ma charakter przejściowy, a nie trwały, ze względu na zmieniające się okoliczności.

Także przy analizie drugiego kryterium posłużyć się należy w tym zakresie orzecznictwem sądowym. Ono bowiem wobec klauzuli o tak generalnym charakterze stanowić może punkt odniesienia dla stwierdzenia, czy daje ona pole do interpretacji na tyle dowolnej (nieścislej) i niejednolitej, że wyłącza to jakąkolwiek możliwość przewidzenia przyszłego rozstrzygnięcia. Należy tutaj wskazać zwłaszcza na *orzeczenia SN, które zmierzają do wykazania, iż norma zawarta w art. 5 kc ma charakter z jednej strony wyjątkowy (por. *orzeczenia SN z: 11 września 1961 r., I CR 693/61, OSN Nr 2/1963, poz. 31, 20 maja 1966 r., III PZP 6/66, OSN Nr 1/1967, poz. 5 i wiele następnych*), z drugiej zaś strony art. 5 kc wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu zagrożonego wykonywaniem prawa podmiotowego (por. *orzeczenie SN z 11 września 1957 r., III CR 888/57, OSN Nr 2/1958, poz. 57 i wiele następnych*). Podkreślenia wymaga teza, iż „przepis art. 5 kc nie może wpływać na wykładnię normy prawa materialnego, określającej treść prawa podmiotowego. (...) Dopiero stwierdzenie istnienia takiego prawa i czynienia z niego użytku przez uprawnionego może być oceniane na podstawie art. 5 kc To już jednak oznacza stosowanie tego przepisu, a nie jego wykładnię” (*wyrok SN z 31 marca 2000 r., II CKN 749/98, OSN nr 7-8/2000*).*

Należy także wskazać na zasadę domniemania korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego i jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, co powoduje, że ciężar dowodu w zakresie pozwalającym na zakwalifikowanie określonego zachowania się jako nadużycia prawa obciąża tego, kto zarzuca drugiemu naruszenie zasad współżycia społecznego (tak już: *uchwała SN z 21 czerwca 1948 r., C. Prez. 114/48, OSN Nr 3/1948, poz. 61 i podobne, np. wyrok z 7 grudnia 1965 r., II CR 278/65, OSNCP nr 7-8/1966*).

Oceniając zatem stopień przewidywalności zakresu i sposobu zastosowania art. 5 kc z punktu widzenia prawa do sądu (tj. możliwości przewidzenia korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia) należy stwierdzić, iż zarzut skarżącego nie znajduje potwierdzenia. Nawet bowiem, jeśli można wskazać pojedyncze przykłady orzeczeń sądów sprzecznych z ustaloną i prawidłową linią orzeczniczną Sądu Najwyższego, co do niesamoistnego stosowania art. 5 kc, to nie może to przesądzać o tym, że art. 5 kc jest w ogóle niezgodny z art. 45 ust. 1 konstytucji. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że w praktyce sądowej powszechnie akceptowany jest zakaz samoistnego stosowania art. 5 kc. Podkreślany jest w orzecznictwie sądów jego wyjątkowy charakter oraz to, iż nie zastępuje on innych norm, które mogą zabezpieczyć interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego. Dokładne określenie na kim spoczywa ciężar dowodzenia nadużycia prawa oraz konieczność wykazania, o jaką dokładnie

zasadę współzycia społecznego chodzi, a także obowiązek brania, z tego punktu widzenia, pod uwagę całokształtu okoliczności konkretnego przypadku – to zespół zasad orzeczniczych towarzyszących od bardzo długiego czasu stosowaniu art. 5 kc. Wskazuje to, że nie stwarza on zagrożenia dla stabilności systemu prawa w procesie jego stosowania.

Wreszcie w świetle trzeciego kryterium zbadać należy, czy art. 5 kc jest sformułowaniem tak ogólnym, iż w istocie zawiera upoważnienie do prawotwórczego działania sądów, w szczególności poprzez zastępowanie stosowania innych szczegółowych instytucji prawa cywilnego przez tę klauzulę. Także i w tym zakresie odwołać się trzeba do odpowiedniego orzecznictwa sądowego. Ono bowiem wskazywać mogłoby na realność zagrożenia prawotwórczego rozumienia tej klauzuli przez sądy z racji, iż jest ona zbyt ogólnie sformułowana. Utrwalona linia orzecznictwa Sądu Najwyższego zdaje się w sposób dostateczny zapewniać, iż norma wynikająca z art. 5 kc w okresie jej funkcjonowania w porządku konstytucyjnym państwa prawnego nie była i nie jest rozumiana jako upoważnienie sądu do działalności prawotwórczej. Zwrócić należy uwagę na wyrok SN z 22 września 1987 r. (*III CRN 265/87*, OSNCP Nr 5/1989, poz. 80), w którym stwierdzono, że „z powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które jak art. 58 p.1 kc ze względu na bezpieczeństwo obrotu przewidują sankcje bezwzględnej nieważności dla czynności prawnych sprzecznych z prawem, nie przewidując żadnych wyjątków, a więc samodzielnie, w sposób jednoznaczny i wyczerpujący przesądzają o prawach stron”. Stąd także powszechne uznanie w orzecznictwie SN, iż klauzula z art. 5 kc nie ma charakteru nadrzędnego w stosunku do pozostałych przepisów prawa: „przez odwołanie się do społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, czy zasad współzycia społecznego nie wolno podważać mocy obowiązującej przepisów prawnych” (*orzeczenie SN z 22 września 1997 r.*, OSNCP Nr 5/1998, poz. 80).

Należy przypomnieć, że analogiczne ze względu na stopień ogólności klauzule generalne, odnoszące się do nadużycia prawa podmiotowego, znane są też większości systemów europejskiego prawa cywilnego. Orzecznictwo sądowe wskazuje zaś wyraźnie, iż uelastycznienie systemu stosowania prawa nie było – w warunkach państwa prawnego – rozumiane jako uprawnienie do tworzenia prawa przez sądy. Przeciwnie, podkreślano w tym orzecznictwie oraz w doktrynie, iż z klauzuli tej należy korzystać z należyłą ostrożnością i rozważą.

Trybunał Konstytucyjny jest zdania, że z przedstawionych i utrwalonych tendencji orzeczniczych Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, iż art. 5 kc nie ogranicza prawa do sądu w znaczeniu podanym wyżej. Służy on także realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialno-prawnym, będącej wartością konstytucyjnie chronioną przez art. 45 ust. 1 konstytucji.

Jednocześnie wykazanie przewidywalności „linii ocennej” w sądowej praktyce stosowania art. 5 kc pozwala na przyjęcie, że przepis ten nie narusza, wyrażonego przez art. 2 konstytucji (zasada państwa prawnego), wymagania określoności przepisów prawnych i bezpieczeństwa prawnego.

Natomiast ocena, czy w sprawie na tle której została wniesiona skarga konstytucyjna art. 5 kc został błędnie zastosowany jako samodzielna podstawa konkretnego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższego, należy do dziedziny stosowania prawa i dlatego pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.

4. Przechodząc do badania zgodności art. 5 kc z art. 32 ust. 1 konstytucji zbadać należy, w jakiej mierze zarzuty skarżącego odnoszą się do niezgodnego z konstytucją stosowania przez sądy tego artykułu, w jakiej zaś mierze skarżący wykazuje, iż samo brzmienie art. 5 kc prowadzi do nierównego traktowania stron uczestników obrotu cywilno-prawnego.

Jak wynika z brzmienia skargi, skarżący wskazywał w niej w głównej mierze na zarzut nieprawidłowego zastosowania art. 5 kc. Stwierdza bowiem w przytoczonych w skardze motywach kasacji, iż art. 5 kc nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądowego, a w każdym razie nie może stanowić podstawy sprzecznej z obowiązującymi normami prawnymi. Powołując się na utrwalone poglądy doktryny oraz orzecznictwa SN wskazywał nadto, iż na nadużycie społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa może się powoływać tylko ten, kto sam swego prawa nie nadużywa. Stąd – zdaniem skarżącego – miał on pełne prawo przypuszczać, że w jego sprawie art. 5 kc nie będzie miał zastosowania w całej rozciągłości. Orzekając, sądy bowiem powinny stosować zasadę równego traktowania stron, nie zaś stosować wybiórczo art. 5 kc, bo narusza to zasady równego traktowania przez władze publiczne i równości stron, w rozumieniu art. 32 ust. 1 konstytucji.

Zarzuty skargi odnoszą się zatem do rozstrzygnięć sądów, które doprowadziły do wyeliminowania go z transakcji z silniejszymi ekonomicznie podmiotami. Jest to jednak zarzut w istocie dotyczący nietrafności zastosowania art. 5 kc przez sąd, co miało doprowadzić do naruszenia przez ten sąd konstytucji. Nie jest to zaś zarzut, iż sam przepis ze względu na swoje brzmienie naruszenie takie stwarza, prowadząc do dyskryminacji jednej kategorii podmiotów względem innej. Rozpatrywanie skargi z tego punktu widzenia uznać należy zatem za niedopuszczalne w świetle art. 79 konstytucji.

Przechodząc do badania, czy samo brzmienie art. 5 kc jest zgodne z art. 32 ust. 1 konstytucji stwierdzić należy, że klauzula generalna zawarta w art. 5 kc nie kształtuje praw podmiotowych ani nie zmienia praw wynikających z innych przepisów prawa. Ze względu na ujęcie tego przepisu może on być stosowany do wszystkich podmiotów, bo każdy uczestnik obrotu prawnego może dopuścić się nadużycia prawa. Nie występuje tutaj prawne zróżnicowanie sytuacji uczestników obrotu. Stąd też nie ma podstaw do formułowania zarzutu, że art. 5 kc narusza art. 32 konstytucji.

Nie da się oczywiście wykluczyć, że przy stosowaniu art. 5 kc przez sądy może dochodzić do nieprawidłowości, polegającej na nieprzestrzeganiu nakazu równego traktowania. Nie znajdowałyby to jednak jakichkolwiek podstaw w samym sformułowaniu art. 5 kc, a badanie poszczególnych przypadków rozstrzygnięcia spraw indywidualnych jest niedopuszczalne w trybie skargi konstytucyjnej.

Dlatego też uznać należy, iż art. 5 kc nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 konstytucji, jako że jego brzmienie nie daje podstaw do różnicowania sytuacji prawnej podmiotów realizujących swe różnorodne prawa w obrocie prawnym

5. Z kolei przejść należy do zarzutu, że art. 5 kc jest niezgodny z art. 64 ust. 2 konstytucji oraz odpowiednio art. 20 i art. 2 konstytucji (zasady sprawiedliwości społecznej).

Istotą klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego jest możliwość wkraczania w sferę korzystania i czynienia użytku z praw podmiotowych, co jednak nie przesądza ani o tym, iż ograniczenie to jest niezgodne z konstytucją, ani że ta instytucja w ogóle nie ma racji bytu w polskim systemie prawa. Służy ona przecież ochronie wielu wartości konstytucyjnie chronionych. Skarga konstytucyjna zaś podważa celowość istnienia samej instytucji.

Skarżący zwraca uwagę, iż zastosowanie przez sądy klauzuli wynikającej z art. 5 kc w odniesieniu do warunków społeczno-ekonomicznych roku 1991 spowodowało naruszenie konstytucyjnego prawa skarżącego do równej ochrony własności i praw majątkowych, wynikającej z art. 64 ust. 2 konstytucji, ponieważ ochroniło interesy podmiotów silniejszych ekonomicznie. Skutkiem tego było zawłaszczenie osiągniętego zysku przez te właśnie podmioty. Dotyczy to jednak sposobu zastosowania prawa w konkretnej sprawie.

Trybunał Konstytucyjny zauważa, że art. 5 kc nie narusza konstytucyjnej zasady równości dla wszystkich ochrony praw majątkowych. Nie różnicuje tej ochrony w szczególności w zależności od „potencjału ekonomicznego” uczestników obrotu gospodarczego. Jego następstwem jest odmowa ochrony każdemu, kto wykonuje swe prawo sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Stąd też stwierdzić należy, że art. 5 kc nie jest niezgodny z art. 64 ust. 2 konstytucji, a tym samym nie narusza też zasady ustrojowej wolności działalności gospodarczej, wyrażonej przez art. 20 konstytucji. Nie może być przez to uznany za anachroniczny relikwiny innego ustroju społeczno-gospodarczego, stanowiący przeszkodę w funkcjonowaniu społecznej gospodarki rynkowej oraz realizacji równości ochrony uczestników obrotu gospodarczego, a tym samym nie narusza też zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonej w art. 2 konstytucji.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.